

# Ignacy Tłoczek

---

## Zagadnienie parków etnograficznych w Polsce

---

Ochrona Zabytków 10/2 (37), 88-98

---

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZAGADNIENIE PARKÓW ETNOGRAFICZNYCH W POLSCE

IGNACY TŁOCZEK

Spojrzenie na sprawę parków etnograficznych w Polsce od strony potrzeby i możliwości pozwala wysunąć szereg zagadnień natury informacyjnej i dyskusyjnej. Omówienie ich w zainteresowanych środowiskach staje się tym bardziej konieczne, że sprawę tę podnosi się z wielu stron w sposób raczej emocjonalny niż rzeczowy, nie posuwając jej naprzód ani od strony naukowej ani organizacyjnej.

Potrzebę tworzenia parków etnograficznych czyli rezerwatów budownictwa ludowego dyktują zwykle dwa czynniki — zabezpieczenie wartościowego obiektu, któremu grozi zagłada, w sposób gwarantujący przedłużenie jego żywotności technicznej i umożliwienie szerokim kołom zainteresowanych poznania jego wartości. Z tych przesłanek wynikają pewne zasady organizacyjne, w których decydującą rolę odgrywa popularyzacja ludowej kultury materialnej i sztuki poprzez właściwą ekspozycję najbardziej reprezentatywnych jej dzieł.

W Polsce idea tworzenia parków etnograficznych ma swoje głębokie uzasadnienie wobec faktu, że najcenniejsze pamiątki kultury ludowej giną bezpowrotnie, a proces ich niszczenia przybiera z roku na rok na sile. Myliłby się jednak ktoś, kto by przypuszczał, że zgromadzenie w jednym lub kilku miejscach najcenniejszych obiektów kultury ludowej rozwiąże w ogóle problem zabezpieczenia całego zasobu dóbr kulturalnych z tej dziedziny. Na sprawę utworzenia zorganizowanych form ekspozycji obiektów etnograficznych w Polsce patrzeć trzeba ze specyficznie polskiego punktu widzenia, a doświadczenia poczynione w tych krajach, w których parki etnograficzne mają swoją historię, przyjmować należy krytycznie.

Najwięcej dyskusji wywołuje kwestia, czy w polskich aktualnych warunkach należy utworzyć jeden centralny park o pewnej wypróbowanej już gdzie indziej formie organizacyjnej, czy kilka o różnych formach i różnym programie. Wydaje się więc rzeczą wskazaną, aby najpierw omówić stan faktyczny, istniejący u nas do tej pory.

Do kategorii obiektów mogących stanowić załączek parku lub jego cząstkowe formy zaliczyć należy następujące:



Ryc. 97. Muzeum wsi w Bukareszcie, 1957.



Ryc. 98. Szalasy w Siwej Wodzie, pow. Nowy Targ.

1. Olsztynek. Zespół budynków, stanowiących kopie swych oryginałów z pogranicza Litwy i z Żuław. Formalnie podlega on opiece Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, faktycznie jednak pozostawiony jest bez opieki fachowej.
2. Katowice. Park Kościuszki. Kościół drewniany z pocz. XVI w. przeniesiony z Syryni, oraz spichrz przeniesiony z terenu powiatu gliwickiego, formalnie będące pod opieką Konserwatora Wojewódzkiego w Katowicach i Muzeum Śląskiego w Bytomiu, niszczone z braku dozoru.



Ryc. 99. Stodoła ośmioboczna w Suloszowej, pow. Olkusz.





Ryc. 100. Chalupy w Wierzawicy, pow. Leżajsk, 1956.



Ryc. 101. Chalupa w Przeworsku — Mokra Strona, 1956.





Ryc. 102. Chalupa w Markowej, pow. Łańcut, 1956.



Ryc. 103. Domy podcieniowe w Pruchniku, pow. Jarosław.



Ryc. 104. Chalupy w Daleszycach, pow. Kielce, 1955.

3. Zubrzyca Górna na Orawie. Zagroda Moniaków, zabezpieczona na miejscu i przeniesiona z Podwilka karczma, otoczone opieką przez PTTK.
4. Rabka. Kościół drewniany, nieużytkowany na cele sakralne, wyposażony i udostępniony dla zwiedzających.
5. Bieliny Kapitulne w województwie kieleckim. Chałupa z końca XVIII w., mająca stanowić punkt muzealny, objęta opieką przez Muzeum Świętokrzyskie.
6. Pyzdry. Dom podcieniowy z przełomu XVIII i XIX w. użytkowany jako punkt muzealny, wchodzący w skład organizacyjny Muzeum Narodowego w Poznaniu.
7. Zakopane. Fragment ulicy Kościeliskiej. Chałupy góralskie, pozostawione na miejscu i użytkowane przez właścicieli, otoczone opieką przez Konserwatora Wojewódzkiego w Krakowie i Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. W skład tego zespołu wchodzi nadto drewniany kościół z drugiej połowy XIX wieku i stary cmentarz.
8. Wola Justowska pod Krakowem. Przeniesione na teren podmiejskiego lasu kościół drewniany z Komorowic z XVI—XVII w. i karczma z Pasieki z XIX w. Park założony z inicjatywy społecznej, kierowany przez Muzeum Etnograficzne w Krakowie, niewykorzystany jako placówka muzealna, ma szanse dalszego rozwoju.
9. Wdzydze w powiecie kościerskim na Kaszubach. Zakupiona przez kaszubskich działaczy, małżeństwo Gulgowskich, chałupa urządzona i wyposażona jako prywatny punkt muzealny, po pożarze zastąpiona przez kopię ustawioną na dawnym miejscu.

Przytoczone przykłady pozwalają na stwierdzenie faktu, że w naszych warunkach zarysowują się dwa zasadnicze typy parków etnograficznych: typ pierwszy powstały drogą przenoszenia obiektów z naturalnych środowisk do sztucznego, ad hoc zorganizowanego (Olsztynek, Katowice, Wola Justowska), i typ drugi, którego obiekty zabezpieczone na pierwotnym miejscu stanowią zapoczątkowanie rozwoju parku (Zubrzyca Górna, Zakopane), albo zawierają cząstkową jego formę (Rabka, Bieliny Kapitulne, Pyzdry). Wymienione typy nie przesądzają jeszcze charakteru użytkowego parku i związanej z tym charakterem formy organizacyjnej.





Ryc. 105. Młyn w Ujsolach, pow. Żywiec, 1955.



Ryc. 106. Wiatraki w Osiecznej, pow. Leszno, 1956.

W zasadzie wszystkie one mają jedno i to samo zadanie — stanowić specjalny rodzaj zabezpieczenia zabytkowych budynków wraz z ich otoczeniem i urządzeniem oraz służyć celom naukowym i sprawie upowszechnienia znajomości kultury ludowej. Wszelkie tego typu budynki z racji swego użytkowego charakteru mogą spełniać nadto rolę pomieszczeń, w których zgromadzone są i odpowiednio rozmieszczone ruchome eksponaty kultury materialnej i sztuki ludowej, jako to: narzędzia pracy, sprzęty domowe, stroje i przedmioty artystycznego lub obrzędowego użytku, pochodzące z danego regionu. Budowle takie stanowią więc swoisty rodzaj muzeów,



Ryc. 107. Szczyt chaty w Durlasach, pow. Ostrołęka.

wana idea utworzenia jednego centralnego parku etnograficznego i kilku regionalnych nie budzi zastrzeżeń. Ideę tę reprezentuje zarówno służba konserwatorska i muzealna jak i placówki naukowo-badawcze, zajmujące się dziedziną etnografii i historii architektury ludowej. W dyskusji tej jak dotąd, nie podkreślono dostatecznie sprawy, że park etnograficzny jako placówka muzealna musi być zorganizowany podobnie jak każde inne muzeum i posiadać własny personel fachowy i administracyjny. Dla przykładu przytacza się, że Muzeum Wsi w Bukareszcie obejmujące około 100 obiektów nieruchomości i ponad 10.000 ruchomych obiektów etnograficznych posiada personel o następującym składzie: 7 pracowników naukowych, 6 pracowników administracyjnych, 11 osób dozoru czynnych w sezonie, 2 kasjerki, 5 majstrów budowlanych i 6 stróżów, łącznie 37 osób. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że ten stan liczbowy jest efektem kilkunastoletniego rozwoju muzeum, że wobec tego w początkowej fazie organizacyjnej winna wystarczyć liczba kilku osób personelu naukowego i administracyjnego.

Wielkości terytorium zajętego przez park etnograficzny nie da się unormować, lecz przeciwnie, najczęściej przyjdzie dostosować program muzeum do wielkości działki. O programie tym decydować będą ilość i rodzaj obiektów i stopień ich skupienia.

Przy obliczaniu powierzchni terenu parku uwzględnić należy następujące jego składniki: działki związane z funkcją poszczególnych obiektów, część administracyjna

będąc same w sobie eksponatem muzealnym i służąc na pomieszczenie eksponatów ruchomych, odpowiadających ich treści. Dla spełnienia tych zadań parki mogą mieć różne formy organizacyjne — począwszy od typowej, właściwej dla wszystkich jednostek muzealnych, a skończywszy na luźnej opiece konserwatorskiej, ograniczającej właściciela w jego prawach użytkowania. W pierwszym przypadku właścicielem i opiekunem muzeum staje się państwowa lub społeczna instytucja, w drugim — państwo, wykorzystując odpowiednie przepisy prawne, otacza obiekt opieką, lecz nie pozbawia właściciela jego tytułu własności.

Uwzględniając stan zagrożenia budynków zabytkowych na wsi i los rozproszonych obiektów kultury materialnej i artystycznej polskiego ludu, nietrudno dojść do wniosku, że różnorodność form organizacyjnych jest warunkiem pomyślnego rozwiązania problemu parków etnograficznych w Polsce.

Przechodząc do omówienia ich sieci na obszarze naszego kraju, można by na zasadzie poczynionych spostrzeżeń wysunąć następujące uwagi. Dyskuto-



(biuro, pracownie naukowe, składy materiałów, magazyny eksponatów, warsztaty, schron przed deszczem dla zwiedzających, zaopatrzone ewentualnie w bufet, jadalnia dla personelu, ustępy), aleje, ścieżki i place, plac postojowy dla pojazdów, zieleni dekoracyjna i teren rezerwowy na rozszerzenie parku. Dla przykładu podaje się, że Muzeum Wsi w Bukareszcie, liczące 34 zagrody, posiada powierzchnię 4,2 ha, natomiast Skansen w Sztokholmie z ilością 187 zagród bądź wolno stojących obiektów zajmuje przestrzeń około 27 ha, a muzeum w Lillehammer w Norwegii ze stu obiektami — 10 ha.

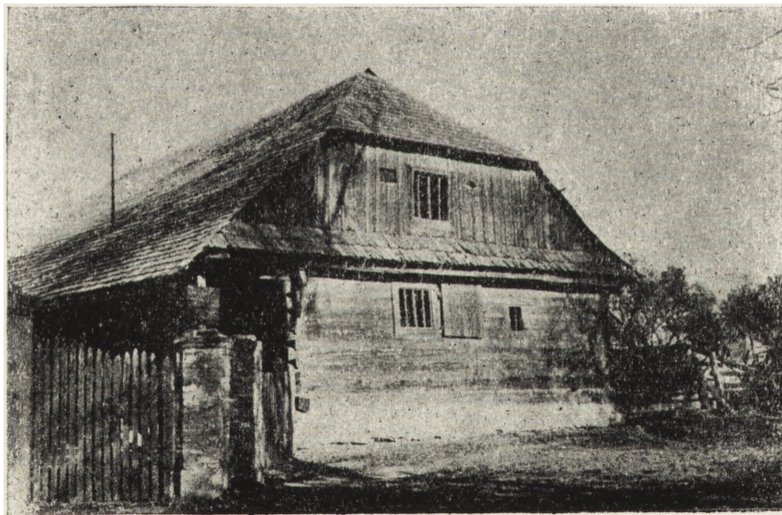
Ze sprawą rozległości parku łączy się kwestia wymagająca rozważań, w jaki sposób zabezpieczyć obiektom pochodzącym z różnych krajobrazowo regionów warunki fizjograficzne, zbliżone do ich naturalnego geograficznego środowiska. Sprawa ta jest bodaj najtrudniejsza, gdyż w wielu przypadkach nie będzie można użyć nawet elementów roślinnych dla tego celu, zwłaszcza gdy organizować będziemy park na terenie, posiadającym stary drzewostan lub zdecydowane cechy krajobrazowe — trudne do przeistoczenia. W parku centralnym sprawa ta skomplikuje się o tyle że wyłoni się konieczność izolowania zespołów budynków, pochodzących z różnych regionów za pomocą drzew, krzewów i bylin.

Z uwagi na możliwość wprowadzenia do parku młynów, foluszy i innych obiektów, których funkcja łączy się z przyległością do wody, warunek ten nabiera dużego znaczenia dla parku.

Istotną sprawą dla powodzenia idei parków etnograficznych jest ich położenie względem śródmieścia i linii komunikacyjnych. Idealnie rozwiązana jest ta sprawa w Bukareszcie, gdzie Muzeum Wsi położone przy ruchliwej alei spacerowej wchodzi w kompleks rozległych terenów wypoczynkowych, oddalonych od śródmieścia o 2 km.

Decyzję założenia etnograficznego parku poprzedzić musi ścisła kalkulacja kosztów, obejmująca następujące działy:

- a) normalne roczne wydatki budżetowe na utrzymanie personelu, prowadzenie prac naukowych, zakup eksponatów, bieżące naprawy i rekonstrukcję obiektów, utrzymanie zieleni itp. Po stronie wpływów budżetu figurować będą



Ryc. 108. Spichrz w Sinolece, pow. Mińsk Maz., 1954.

opłaty za wstęp, sprzedaż broszur i widokówek oraz za różne usługi spełniane w ramach gospodarstwa pomocniczego.

- b) Jednorazowy koszt nabycia, ogrodzenia i urządzenia terenu.
- c) Jednorazowy koszt nabycia, przewiezienia i ustawienia budynków i zakup eksponatów ruchomych.

Normalne prace przygotowawcze obejmą badania terenowe, wytypowanie budynków oraz dokonanie ich ścisłego inwentaryzacyjnego pomiaru. W zasadzie typowanie budynków winno oprzeć się o dokonane ad hoc badania naukowe, lub przynajmniej o materiał i prace dostępne w tym zakresie. Kwalifikowanie obiektów do przeniesienia do parku winno uwzględnić przede wszystkim reprezentatywną typowość obiektu w danej grupie i danym okresie historycznym. Zróżnicowanie grup i poszczególnych typów nie może być posunięte zbyt daleko, gdyż inaczej doprowadzić by to mogło do zatarcia istotnych cech typologicznych, których wyraz przeciwnie winien być specjalnie wydobyty.

Dotychczasowy stan badań nad problematyką regionów architektury ludowej w Polsce pozwala na zróżnicowanie ich następująco w odniesieniu do chałup:

Region geograficzny	Typ regionalny chałup
Karpaty	łemkowski, sądecki, podhalański, orawski, żywiecki
Kotłiny podkarpackie	rzeszowski, krakowski
Pas starych gór i wyżyn	lubelski, kielecki, górnośląski, dolnośląski (sudecki)
Pas nizin środkowych	podlaski, kurpiowski, mazurski, łowicki, kujawski, wielkopolski i lubuski
Pojezierza	warmiński i kaszubski — boro-wiacki
Niziny nadmorskie	kaszubski — rybacki, słowiński i zachodnio-pomorski

Pomijając inne mniej charakterystyczne odmiany, można ustalić występowanie dwudziestu sześciu typów regionalnych polskiej chałupy, różniących się między sobą zasadą rozplanowania, systemem ogniskowym, konstrukcją, zewnętrznym kształtem i zdobnictwem. O regionalnych odmianach innych obiektów jak kościoły, dworki, karczmy, wiatraki, młyny it.d. mówić jest trudniej przy obecnym stanie wiedzy.

Nie przesądzając sprawy lokalizacji regionalnych parków etnograficznych, można z pewną rezerwą wysunąć tezę, że każde województwo powinno mieć własny park, związany organizacyjnie z ogólną siecią muzeów państwowych. Nie należy jednak traktować tej tezy dosłownie w myśl uwag wypowiedzianych uprzednio. Nie wolno bowiem traktować tej sprawy ambicjonalnie, lecz jedynie ze stanowiska istotnej potrzeby ochroniarskiej i możliwości wydobycia z parku tych korzyści, które mogłyby zapewnić. Istnieją bowiem regiony o wybitnych cechach indywidualnych widocznych w architekturze ludowej, istnieją również i takie, w których te cechy są bądź zatarte, bądź spokrewnione z podobnymi im w regionach sąsiednich. Należałoby raczej uzupełnić sieć parków etnograficznych zorganizowanych jako muzea przez utworzenie punktów muzealnych w pojedynczych obiektach, bądź przez za-





Ryc. 109 i 110. Park etnograficzny w Olsztynku — kościółek i chałupa, 1957.



bezpieczenie zespołów zabytkowych zagród na miejscu. Zachowały się bądź całe wsie, zabudowane w nienaruszonych formach tradycyjnych, bądź też pewne ich partie, wymagające specjalnej opieki konserwatorskiej. Zabezpieczenie ich na miejscu ma tę dobrą stronę, że zachowuje ich oryginalny charakter i więź ze strukturą gospodarczo-społeczną wsi i krajobrazem, a następnie że nie pociąga za sobą wysokich nakładów środków finansowych na wykup i przeniesienie obiektów. Z drugiej strony

trudno byłoby sobie wyobrazić, aby parki etnograficzne były w stanie pomieścić choćby tylko najcenniejsze obiekty architektury ludowej, gęsto rozsiane po kraju. Nie zawsze też istnieje techniczna możliwość przenoszenia starych budowli o dość daleko posuniętym stanie technicznego zużycia ich elementów konstrukcyjnych.

Do osiedli, które należałoby otoczyć specjalną opieką konserwatorską w całości lub części zaliczyć możnaby przykładowo: w powiecie żywieckim Glinkę, w Zakopanem ulicę Kościeliską i szalasy w którejś z dolin, oraz szalasy wysokogórskie, część Lanckorony, rynek w Pruchniku w powiecie jarosławskim, fragmenty wsi Gać w powiecie przeworskim i Markowej w pow. łańcuckim, przedmieście Przeworska Mokra Strona, całą wieś Wierzawica w powiecie leżajskim, jedną z ulic w Daleszycach w woj. kieleckim, przedmieście Bęczyn w Urzędowie w woj. lubelskim, wieś Rudka w powiecie bielsko-podlaskim, wieś Sinołęka w pow. mińsko-mazowieckim, wieś Durlasy w powiecie ostrołęckim, wieś Psary w powiecie pułuskim, jedną lub dwie wsie łowickie, zespół wiatraków w Osiecznie i rynek w Rakoniewicach w Wielkopolsce, domki tkaczy w Chełmsku Śląskim oraz szereg osiedli w innych okolicach kraju. Poza tym należałoby wybrać pojedyncze obiekty, nie dające się przenieść do parków etnograficznych, gdzie można by zainstalować punkty muzealne, bądź takie które należało by otoczyć specjalną opieką konserwatorską.

Ważne ze stanowiska organizacji parków etnograficznych jest przygotowanie tej akcji od strony przepisów prawnych. Ponieważ obecnie obowiązujące normy prawne sprawy tej nie zabezpieczają w sposób dostateczny, należało by włączyć całość tego zagadnienia do opracowywanej zmiany tych norm, bądź przenieść je do przepisów wykonawczych.

Na zakończenie rozważań o parkach etnograficznych w Polsce należy dodać, że sprawy tej nie da się należycie rozwiązać w ramach normalnego budżetu na ochronę zabytków i muzealnictwo. Nie pozwala na podjęcie kroków organizacyjnych również i obecny stan etatów służby muzealnej. Z tych więc względów sprawa ta musi być rozwiązana za pomocą środków specjalnych. W tym celu jednak trzeba będzie poczynić odpowiednie kroki propagandowe i poprzeć je wyczerpująco przygotowanym planem finansowym. Oceniając ją nawet bardzo krytycznie można dojść do wniosku, że nie jest ona pozbawiona widoków na realizację. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jest ona niezwykle pilna<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z dotychczasowych opracowań, dotyczących się parków etnograficznych, na wyróżnienie zasługują dwa: G. Ciołka, Zagadnienie ochrony budownictwa ludowego, „Ochrona Zabytków”, 1952, nr 4 A. Zaręby, Uwagi o muzeach skandynawskich, „Lud”, t. XLI, 1954.